

Duże korzyści gospodarcze Opóźniona realizacja opracowań

Prezes Urzędu Patentowego PRL Ignacy Czerwinski poinformował w piątek dziennikarzy o wynikach działalności patentowej w 1966 r.

Zanotowano pewien postęp zarówno jeśli chodzi o liczbę zgłoszonych wynalazków (4.527 zgłoszeń z terenu kraju), jak i udzielonych patentów (1.952). Więcej też polskich wynalazków zgłoszono do opatentowania za granicą.

Podstawową bolączką ruchu wynalazczego pozostaje w dal-

szym ciągu opóźniona realizacja nowych opracowań w praktyce. Prawie 50 proc. wynalazków umieszczonych w planach resortowych realizowano z opóźnieniem, bądź nie podjęto prób ich praktycznego wykorzystania.

Prawda oczywista, że każde nowe opracowanie musi być chronione patentem, gdyż tylko wtedy może przynieść duże korzyści gospodarcze — z trudem toruje sobie drogę do naszego przemysłu.

Wzmocnienie służb patentowych w fabrykach, kombinatach i placówkach naukowo-technicznych jest koniecznością gospodarczą. Większość wielkich zakładów przemysłowych nie zwraca na te zagadnienia uwagi.

Jak pisał Prezes Urzędu Patentowego — uchwalona w ub. r. przez Sejm ustawa o rzeczownikach patentowych stworzyła podstawy rozwoju tej zaniedbanej dotychczas w Polsce dziedziny. W ośrodkach w Warszawie i Katowicach przeszkolono ponad 1.100 rzeczników; przeszło 500 otrzymało już uprawnienia. (PAP)

O planowaniu rodziny w Ameryce Łacińskiej

Ponad tysiąc ekspertów z 80 krajów spotka się w niedziele w Santiago, stolicy Chile na konferencji, której celem jest wykazanie w jaki sposób planowanie rodziny może pomóc zapobieżeniu klęsce głodu na świecie.

8-dniową konferencję zorganizowało Międzynarodowe Stowarzyszenie Planowania Rodziny, pierwsza tego rodzaju organizacja na kontynencie amerykańskim. W konferencji wezmą udział m. in. socjologowie, lekarze, specjaliści z dziedziny rolnictwa.

Jak wykazują statystyki, jeżeli przyrost naturalny będzie utrzymywał się na dotychczasowym poziomie, to liczba ludności na świecie może podwoić się osiągając w roku 2000 cyfrę 7 miliardów. Najwyższy wskaźnik przyrostu ma Ameryka Łacińska — 2,8 proc.

Jednym z tematów spotkania będzie zagadnienie przerywania ciąży. Źródła chilijskiej służby zdrowia wykazują, że rocznie dokonywane jest w tym kraju około 150 tysięcy tego rodzaju nielegalnych zabiegów a około 500 kobiet rocznie umiera w wyniku tych operacji.

Jednym z tematów, które będą przedyskutowane na konferencji jest kwestia nierównomiernego wzrostu ośrodków miejskich i wiejskich. Np. w Chile na 8 mln. mieszkańców 3 mln. osób mieszka w stolicy. 5 mln. rozrzucone jest zaś na obszarze około 757 tys. km kwadr. (PAP)

Bundesjugendplan

Bundesjugendplan — czyli plan dotacji z budżetu NRF na popieranie „duchowego i fizycznego rozwoju młodego pokolenia” — był zawsze swoistą ilustracją kierunku polityczno-wychowawczego, jaki pragną nadać bońskie koła rządzące państwem. Od lat można tam było wyczytać rozmaite ciekawostki. Na przykład, że lewicowa i pokojowa organizacja studencka SDS nie będzie otrzymywać dotacji państwowych, otrzymywać je natomiast będzie rewizjonistyczna organizacja młodzieżowa „Niemiecka Młodzież Wschodu”. Lub że na wymianę turystyczną młodzieży z innymi krajami (nawet — kapitalistycznymi) przeznaczy się mniej środków niż na kursy o „komunistycznym niebezpieczeństwie”.

Ostatnio w zachodniemieckim dzienniku międzyministerialnym ukazało się zarządzenie wykonawcze do Bundesjugendplanu na rok 1967. Jak zawsze i wszędzie przy pozycjach budżetowych są jakieś zmiany w stosunku do lat ubiegłych, jakieś redukcje, jakieś podwyższenia, jakieś nowe pozycje. Tak więc zapowiedziano, że dotacje na pracę z młodzieżą zaniechaną zostaną zredukowane a następnie w ogóle obcięte. Redukcji ulegną wydatki na personel wychowawczy w domach młodzieży. Od programu budowy domów dziecka i młodzieży rząd federalny w ogóle umywa ręce, zezwalając jedynie rządowi poszczególnych krajów na finansowanie tego typu inwestycji z własnych budżetów. Myliłby się jednak kto sądziłby, że cecha zmian jest wyłącznie oszczędność. Miesięcznik „Deutsche Jugend” donosi, że po raz pierwszy wstawiono do Bundesjugendplanu pokaźne kwoty na finansowanie czy dofinansowywanie tzw. „młodzieżowych wycieczek na granicę międzystrefową”. Wyjaśniamy, że chodzi tu o jedną z najbardziej odrażających akcji „wychowawczych” praktykowanych w NRF, polegającą na zawożeniu młodzieży nad granicę z NRD, indoktrynowaniu jej tam skoncentrowanej dawki antykomunistycznej propagandy i w miarę możliwości skłonieniu do takich czy innych demonstracji wymierzonych przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

I w ten sposób tegoroczny Bundesjugendplan znów stał się politycznie nader czytelnym: cele socjalne padają ofiarą bezbolesnych oszczędności, tam jednak gdzie wchodzi w grę sianie niepokojów, podżeganie, tam oszczędnościowy ołówek się zatrzymuje a nawet to i owo dopisuje. Tak samo — dodajmy — jak w innych działach bońskiego budżetu, gdzie nietykalne są pozycje służące zbrojeniom, zimnej wojnie, antypokojujowej propagandzie i polityce. (PAP)

Głosy oburzenia związkowców

Byli hitlerowcy autorami ustaw wyjątkowych w NRF

Ze strony zachodniemieckich związków zawodowych nadal rozlegają się głosy oburzenia nie tylko w sprawie upartego forsowania przez rząd wielkiej koalicji ustaw wyjątkowych, lecz także na tych, którzy jako eksperci pracują nad przygotowaniem projektów owych ustaw.

Zapora przeciw zanieczyszczeniom

W Irlandii w porcie Bantry Bay zbudowana zostanie za sumę 10 milionów funtów szterlingów gigantyczna zapora przeciw zanieczyszczeniom.

Inwestycja ta ma zapobiec powstaniu się katastrofy podobnej do tej, którą spowodował ostatnio „Torrey Canyon” u brzegów Wielkiej Brytanii. Do portu tego wpływają wielkie tankowce przywożące ropę naftową z Zatoki Perskiej. (PAP)

Sesja poświęcona Piotrowi Kochanowskiemu

W ubiegłym roku minęło 400 lat od dnia urodzin wielkiego polskiego poety i tłumacza Piotra Kochanowskiego (1566—1620), synowca Jana Kochanowskiego z Czarnolesia. Jego wspaniałe przekłady „Jeruzalem wyzwolonego” Tassa i „Orlanda szalonego” Ariosta, należą do najcenniejszych zabytków naszego piśmiennictwa.

Polska Akademia Nauk zorganizowała w Krakowie w dniach od 4 do 6 kwietnia br. sesję naukową poświęconą temu wybitnemu pisarzowi, na którą przybyli wybitni polscy i zagraniczni filologowie, historycy literatury i językoznawcy. W obradach brali udział naukowcy z Rzymu, Mediolanu, Londynu, Zagrzebia, Pecs (Węgry), Wilna, Harvardu i Bratysławy. Wygłoszono 22 referaty, które wniosły nowe dane do twórczości Piotra Kochanowskiego (M)

Na Florydzie

Morderstwo dwóch policjantów

Mieszkańcy amerykańskiej miejscowości West Palm Beach na Florydzie byli w czwartek świadkami wstrząsającej sceny morderstwa dwóch policjantów w centrum miasta.

Pracownicy miejscowego banku zaalarmowali policję, że jakiś nieznany osobnik usiłuje się wdrzeć do środka. Natychmiast przybyli tam 2 policjanci. Przy wejściu do budynku bankowego rzucił się na nich młody mężczyzna, zdołał wydrzeć policjantom rewolwery i zaczął strzelać do nich. Zanim znajdujący się w pobliżu przechodnie otrząsnęli się z zaskoczenia, policjanci leżeli brocząc krwią na chodniku. Świadkowie zafascynowani ujęciem mordercy. Pistolety były całkowicie puste, ponieważ mężczyzna wszystkie kule wystrzelił podczas ataku na swe ofiary.

Jak się okazało, mordercą był 32-letni John Cooley, zwolniony tego samego dnia z zakładu psychiatrycznego, a jego ofiarami: 52-letni sierżant ojciec dwojga dzieci i 21-letni szeregowy policjant. (PAP)

Z doniesień prasy związkowej wynika jasno, iż chodzi w tym wypadku o byłych hitlerowców i to szczególnie „zasłużonych” dla III Rzeszy.

Gazety związkowe podają ich nazwiska, z których ułożyć można już pokaźną listę.

Oto niektóre z nich: członek NSDAP Josef Koelble (dziś dyrektor w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych NRF), zagorzały przeciwnik ruchu związkowego w latach panowania „fuehrera” Friedrich Lippich — były członek NSDAP i zarazem SS-Sturm-

bannfuhrer, Wolf von Dreising — również członek partii hitlerowskiej oraz ss Józef Schaffhaeute — współautor ustawy hitlerowskich. Eduard Dreher — w latach III Rzeszy pierwszy prokurator przy Sa-

dzie Specjalnym w Innsbrucku oraz Heinrich Kueppenbender — niegdyś „specjalista” od zatrudnienia w hitlerowskim przemyśle zbrojeniowym niewolniczej siły robotniczej z podbitych krajów europejskich.

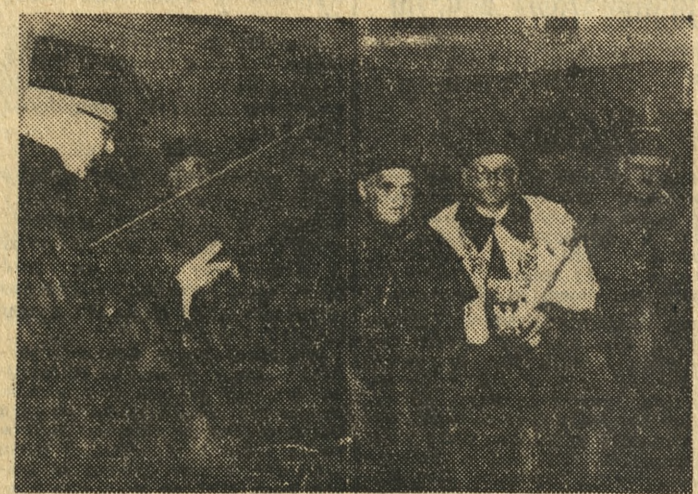
Organy związkowe daremnie wzywają władze bońskie

Włamanie do biur czasopisma „Ramparts”

W nocy z czwartku na piątek do biur zajmowanych przez redakcję postępowego czasopisma amerykańskiego „Ramparts” w San Francisco dostali się włamywacze, którzy zrabowali wiele różnych dokumentów.

Jak oświadczył dyrektor czasopisma Edward Keating, złodzieje zabrali papiery dotyczące operacji bankowych z ostatnich 10 lat, jego osobiste dossier zawierające akta w sprawie zamordowania prezydenta Kennedy’ego. (PAP)

Czasopismo „Ramparts” opublikowało ostatnio na swych łamach artykuł poświęcony finansowaniu przez CIA organizacji studenckich i związkowych, oraz wstrząsający raport o dzieciach-ofiarach napalmu w Wietnamie. Wydano również specjalny numer zawierający różne teorie w związku z zamordowaniem Kennedy’ego. (PAP)



Zasłużone laury

(Ciąg dalszy ze str. 1)

chodni Zdrowia Psychicznego w Katowicach i dr Józef Gren da — ordynator oddziału w Szpitalu Wojewódzkim w Kielcach. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 5 osób.

W imieniu odznaczonych podziękował rektor AM w Szczecinie prof. dr Adam Krowczyński.

Sekretarz KC PZPR — Władysław Wicha przekazał zebrany w imieniu kierownictwa partii, a za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom służby zdrowia — podziękowania i życzenia dalszych osiągnięć.

Przemawiał również min. J. Sztachelski. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski.

Burzliwe przyjęcie Humphreya w Paryżu

W piątek przed południem wiceprezydent USA, Hubert Humphrey wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami przybył do Paryża.

Społeczeństwo francuskie powitało wiceprezydenta USA burzliwymi demonstracjami przeciwko wojnie w Wietnamie. Na apel ruchu obrońców pokoju oraz związków zawodowych i organizacji społecznych i młodzieżowych ludność Paryża zgromadziła się na lotnisku oraz wzdłuż planowanej trasy przejazdu Humphreya’a.

Już na lotnisku, w chwili gdy Humphrey opuszczał samolot, rozlegały się okrzyki: „Humphrey do domu”, „Humphrey — zbrodniarz”, „USA równa SS”, „Narodowy Front Wyzwolenia Południowego Wietnamu zwycięży”, oraz „Pokój w Wietnamie”.

Na płycie lotniska demonstranci rzucali kolorowe ulotki z hasłami wrogimi wobec Humphreya i polityki Stanów Zjednoczonych. W obawie przed dalszymi wystąpieniami na trasie przejazdu gospodarze wybrali całkowicie odmienną niż zwykle drogę z lotniska Orly do Paryża. (PAP)

Pedantyczny adwokat

Wyjątkową sumienną wykazuje adwokat Richarda Specka, zwróciwszy uwagę na to, że w procesie o zabójstwo w Chicago, którego proces rozpoczął się w poniedziałek.

Obrońca zajął się na marginesie procesu m. in. deklaracją podatkową swojego klienta i stwierdził, że jego pracodawcy odpisali zbyt wielką sumę z pensji na podatki. Wobec tego adwokat występuje przeciwko skarbom państwa Stanów Zjednoczonych o zwrot nadpłaconych przez mordercę 76 dolarów 40 centów. (PAP)

Władysław Ślebodziński — pierwszym doktorem h.c. Politechniki

Na Politechnice Poznańskiej odbyła się wczoraj pierwsza w dziejach tej uczelni uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Władysławowi Ślebodzińskiemu, wybitnemu polskiemu matematykowi.

Profesor Ślebodziński jest jednym z czołowych reprezentantów polskiej szkoły matematycznej, specjalista w geometrii różniczkowej. W latach od 1920 do 1939 roku był profesorem i wychowawcą Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu (później, aż do emerytury, wykładał na Uniwersytecie Wrocławskim).

Uroczystość otworzył rektor

ność zarówno pedagogiczna jak i organizacyjna rozwijał prof. Ślebodziński we Wrocławiu: zorganizował tam m. in. oddział Polskiego Towarzystwa Naukowego i Katedrę Matematyki na Uniwersytecie, był inspiratorem działalności naukowej i dydaktycznej tamtejszego zespołu matematyków. Uniwersytet Wrocławski przyznał prof. Ślebodzińskiemu doktorat honoris causa w 1965 roku.

Dziękując za wyróżnienie prof. Ślebodziński podkreślił, iż jest ono dla niego szczególnie wzruszające, bo przyznane przez uczelnię, w której rozpoczął swą działalność naukową. (wch)

Komunikat małego szczytu afrykańskiego

W czwartek wieczorem opublikowano w Kairze wspólny komunikat z obrad małego szczytu afrykańskich krajów postępowych, który zgromadził w stolicy ZRA przywódców ZRA, Algierii, Mauretanii i Gwinei.

Komunikat stwierdza, że jedynie użycie siły pozwoliłoby na obalenie rasistowskiego reżimu mniejszości w Rodezji. Uczestnicy konferencji podkreślają, że będą nadal udzielać pełnego poparcia narodowi Zimbabwe w jego walce narodowyzwolenczej.

Uczestnicy konferencji wyrażili również wolę kontynuowania akcji na rzecz narodowych ruchów wyzwolenczych w Afryce zgodnie z postanowieniami Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Komunikat podkreśla konieczność uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego za jedyne rozwiązanie w sprawie przywrócenia pokoju w Wietnamie Północnym, domagając się równocześnie natychmiastowego i bezwarunkowego przerwania bombardowań Wietnamu Północnego, wycofania sił imperialistycznych i uznania prawa narodu wietnamskiego do samostanowienia. (PAP)

Polska i Włochy

Dokończenie ze str. 1

nych, powstałych w wyniku II wojny światowej, poszanowanie zasady suwerenności i niezależności narodowej wszystkich państw oraz nienaruszalności istniejących granic.

Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, pragnie przyczynić się do przewyższenia podziału Europy na przeciwstawne bloki militarne. Droga do tego prowadzi poprzez konkretne stopniowe kroki, zmierzające do odprężenia i rozbrojenia.

Stale wzrastająca eskalacja działań wojennych w Wietnamie zatruwa atmosferę na wszystkich kontynentach świata, przysłania horyzont światowy groźnymi chmurami.

Minister handlu zagranicznego Witold Trzampczyński i wiceminister spraw zagranicznych Marian Naskowski przeprowadzili rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Republiki Włoskiej, Amintore Fanfanim.

Następnie minister Trzampczyński spotkał się z włoskim ministrem handlu zagranicznego Giustino Tolloyem, z którym omówił sprawy związane z dalszym rozwojem polsko-włoskiej wymiany handlowej.

Ponadto w siedzibie włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyły się rozmowy między ministrem Fanfanim i wiceministrem Naskowskim. W rozmowach poruszono aktualne problemy międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego oraz sprawę układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. (PAP)

SŁOWA ZAMIENIONE W CZYN

Jeszcze nie umilkły strzały, jeszcze trwała walka z niemieckim okupantem, gdy do wyniszczonych Polaków nadeszły ze Związku Radzieckiego pierwsze transporty żywności i leków. A kiedy rozpoczął się trudny powrót do normalnego życia, nasz wschodni sąsiad dostarczał nam wielu niezbędnych dla uruchomienia przemysłu artykułów, maszyn, urządzeń. „Gdyby Związek Radziecki nam nie pomógł — to od dwóch miesięcy nie byłoby ani deka chleba” — powiedział Władysław Gomułka we wrześniu 1945 r. Tak to przed 22 laty pospieszył nam z pomocą, sam wyniszczony wojną, Kraj Rad, od razu wciągając w czyn słowa zawarte w podpisanym w kwietniu 1945 r. Układzie o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy.

W miarę gojenia ran wojennych, zmieniała się zawartość pociągów towarowych zmierzających z ZSRR do polskiej granicy. Z każdym rokiem przybywało do nas więcej surowców dla rozbudowyjących się fabryk, wiele skomplikowanych maszyn i urządzeń, bez których nie mogłoby powstać i rozwijać się polskie hutnictwo, energetyka, przemysł chemiczny, maszynowy, lekki, spożywczy i inne działy gospodarki.

W okresie powojennym Polska i Związek Radziecki zawarły 5 wieloletnich umów

gospodarczych, realizowanych z wielkimi korzyściami dla obu stron. Ostatnia pięcioletnia umowa o obrotach towarowych na lata 1966—70 przewidywała zwiększenie wymiaru w stosunku do 1965 r. o ponad 50 proc.

Pierwszych 12 miesięcy jej realizacji, jak również szczegółowego protokołu dotyczącego tegoż roku dowodzą, że początkowo ustalony poziom obrotów zostanie znacznie przekroczony. Ale też nasz największy partner handlowy zdecydowanie idzie nam na rękę. Np. zgodnie z umową handlową dostawy radzieckich surowców wzrosnąć miały w bieżącym pięcioletniu w dwójnasób. Okazało się jednak, że te ilości surowców nie wystarczą do zamierzonego zwiększenia produkcji. Związek Radziecki zdecydował się więc dostarczyć nam m. in. więcej ropy, bawełny i zboża, które w przeciwnym razie musielibyśmy kupować w krajach kapitalistycznych.

Zwiększeniu naszych zakupów w ZSRR towarzyszy stały wzrost polskiego eksportu do tego kraju. Związek Radziecki to wielki, chłonny rynek zbytu. Klient, który od razu kupuje wielkie partie towaru — to bardzo dobry klient. Daje bowiem szansę rozbudowy przemysłu, wydłużenia serii produkcyjnych, na czym rzeczowyciwa zyskuje i rynek wewnętrzny. Ostatnio np. otwierają się du-

że perspektywy przed naszymi wytwórcami przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Przy okazji zwiększenia eksportu tych wyrobów nastąpi unowocześnienie wielu zakładów i poprawa jakości produkowanych towarów. Bo odbiorca radziecki zarówno ten importujący maszyny czy urządzenia — jak i zamawiający damską konfekcję, staje się coraz bardziej wymagający.

Na przestrzeni 22 lat działania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy, który to Układ przed 2 laty obie strony przedłużyły na okres następny — zmieniały się formy wzajemnych kontaktów gospodarczych. Miejsce doraźnej i improwizowanej na gorąco pomocy zajęły planowane wzajemne dostawy towarów, współpraca obydwu przemysłów w zakresie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Polska i ZSRR podejmują obecnie wspólne inwestycje m. in. surowcowe, np. kopalni potasowych na Białorusi. Coraz ściślej jest także współpraca naukowo-techniczna.

Zmieniają się więc formy współpracy, ale słowa zawarte w Układzie stale zamieniane są w czyn, które niosą obu partnerom korzyści i wzmacniają więzi przyjaźni Polski i ZSRR.

K. S.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza organizacji terenowych ZSL

Po zakończeniu w okresie jesienno-zimowym walnych zebrań, kół wiejskich i organizacji gromadzkich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w województwie poznańskim, rozpoczął się w marcu drugi etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej: po wiatowe zjazdy delegatów. Od było się ich do tej pory 10, zakończenie zaś przewiduje się na koniec kwietnia. O wzroście aktywności szeregowych członków ZSL świadczy najwyraźniej prawie stu procentowa frekwencja na zjazdach i zebraniach.

W kampanii sprawozdawczo-wyborczej Stronnictwa — obok spraw politycznych, organizacyjnych i oceny działalności instancji powiatowych — chodzi głównie o sprawdzenie stanu realizacji uchwał IV Kongresu i IV Plenum NK

ZSL w zakresie pogłębiania pracy ideowo-wychowawczej w szeregach zorganizowanych ludowców wielkopolskich. Drugim problemem, któremu zebrań i zjazdów poświęcają najwięcej uwagi, jest realizacja ogólnokrajowego programu rolnego, opracowanego wspólnie przez władze naczelne PZPR i ZSL.

Do pozytywnych organizacyjnych można więc zaliczyć fakt, że na czoło toczących się dyskusji zjazdowych wysuwają się sprawy gospodarcze m. in. intensyfikacja produkcji zbóż, zagadnienia związane z kontraktacją i zaopatrzeniem rolnictwa w środki produkcji, uśrodkowanie obsługi gospodarstw przez placówki handlowe, dalsze rozszerzanie usług typu rzemieślniczego dla ludności wiejskiej itp. Dyskutuje się również szeroko nad ureal-

nieniem gromadzkich planów rozwoju gospodarczego.

Na wielu przykładach udowodniano w dyskusji, że gdy dla jednej wsi wskazówki planowe są wystarczająco wysokie, to dla drugiej wyżej postawionej pod względem kultury rolnej, są stanowczo za niskie. Zdaniem dyskusyjantów plany gromadzkie powinny być zróżnicowane w takim sensie, aby każde gospodarstwo rolne o szerszych możliwościach produkcyjnych, mogło uczestniczyć w ich realizacji.

Wszystkie te sprawy znajdują odbicie w podejmowanych uchwałach, których wykonanie powierza się nowo wybranym komitetom gromadzkim i powiatowym Stronnictwa. Warto jeszcze dodać, że w wyniku dotychczas przeprowadzonych wyborów — zarówno do władz gromadzkich jak i powiatowych weszło wielu ludzi nowych, przeważnie młodych rolników, którzy swą inicjatywą i energią przyczyniają się niewątpliwie do dalszej aktywności członków wszystkich ogniw terenowych ZSL. (kj)

Konkurs

na recenzję:

Młodzież o teatrze

W Międzynarodowym Dniu Teatru ogłosiliśmy wspólnie z Teatrem Polskim w Poznaniu konkurs dla młodzieży szkół średnich na recenzję jednego z siedmiu wybranych przez nas spektakli teatrów poznańskich: „Tanga” Mrożka, „Wyzwolenia” Wysockiego, „Kramu z piósenkami” Schillera i „Łąki” Leśmiana z repertuaru Teatru Polskiego oraz „Namiestnika” Hochhutha, „Trojanek” Sartre'a i Poznańskiego „Kredowego Koła” Szumowskiego. granicy na scenie Teatru Nowego

Przypominamy dzisiaj raz jeszcze warunki konkursu. Mogą w nim brać udział uczniowie wszystkich szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych nie tylko z Poznania. Warunkiem uczestnictwa jest nadesła-



Na zdjęciu: scena ze spektaklu „Trojanek” Eurypidesa — Sartre'a w Teatrze Nowym.

Fot. — G. Wyszomirska

nie 2—3-stronicowego omówienia interesującego spektaklu w formie recenzji. Tekst powinien być napisany czytelnie, najlepiej na maszynie i przesłany pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19

— do 18 kwietnia br. Jury, w którego skład wchodzi przedstawiciele teatru i prasy, ma do dyspozycji cenne nagrody, m. in. 2 abonamenty na wszystkie premie ry roku oraz książki ogólnej wartości tysiąca złotych.

Transport w PFMŻ

Logika najkrótszej drogi

Po VII Plenum KC PZPR, w fabrykach, komisje usprawniania pracy dociekały, co przeszkadza robotnikom w rytmicznej pracy. Bardzo często wskazywali oni na okresowe braki materiałów oraz na transport. W drugim etapie prac komisje zaczęły więc wnikać w te sprawy głębiej. Okazało się wtedy, że część winy za okresowe niedobory materiałów spada także na transport. Zdarzało się bowiem i tak, że wszyscy narzekali na dostawców podczas gdy rzekomo brakujące przedmioty były już dawno na miejscu, tylko, że tkwiły gdzieś w etapowych punktach fabrycznego transportu. Trzeba więc było zająć się jego organizacją.

Poszczególne branże przemysłowe różnie rozwiązywały takie sprawy. Zjednoczenie Przemysłu Ciężkiego i Maszyn Rolniczych na przykład wytypowało zakład, w którym organizacja transportu była najlepiej postawiona i zaprosiło przedstawicieli wszystkich pozostałych fabryk aby się z nią zapoznali. Do tego, dla podparcia praktyki teorią, zaproszono do udziału w „wizji” specjalistów organizacji transportu z Politechniki Szczecińskiej oraz z resortowego Biura Projektowego „Biprotech”.

Była to ze wszech miar pożyteczna impreza. Dyrekcja zakładu-wzorca (Poznańskiej Fabryki Ma-

szyn Żniwnych) stanęła na wysokości zadania. Przygotowano zestaw wykresów i planów z dziedziną organizację transportu oraz przedstawiono dzieje poszukiwań najsprawniejszych i najtańszych form przemieszczania materiałów w fabryce.

Podkreślamy — najtańszych nie bez kozery. Wbrew utartym opiniom, że to margines, transport i związane z nim prace ładunkowe stanowią bardzo poważny udział w ogólnych kosztach produkcji. Za granicą (tam się je wydziela i liczy skrupulatniej niż w naszych fabrykach) ogólne koszty transportu w skali całego przemysłu wynoszą ponad 30 procent kosztów produkcji, pomniejszonych o wartość materiałów, a w rozbiu na poszczególne branże — nawet więcej. Np. w przemyśle maszynowym wynoszą one do 35 procent, w przemyśle budowlanym do 70, w węglowym do 75 a w odlewniczym nawet do 80 procent tych kosztów!

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, jeszcze w początku lat sześćdziesiątych, transport wewnętrzny był zorganizowany według wzoru istniejącego w większości fabryk w kraju, to znaczy — zdany na zaradność i po myślowości załogi. Każdy wydział produkcyjny miał więc „własną grupę robotników transportowych, swoje wózki (przeważnie ręczne) i swoje skrzynki, które w obawie przed „zaradnością” kolegowo oznaczano innym kolorem farby. Zadaniami tych grup było przywożenie potrzebnych części do wydziałów i części. Wywożeniem gotowych części zajmowały się grupy innych działów, którym te detale były potrzebne. System to tylko z pozoru logiczny bowiem w jedną stronę wózki miały się puste. Bywało też, że w najgłośniejszych okresach zniknęły jak kamfora. Wtedy wszyscy skakali sobie do oczu, a robota stała. Wkrótce obliczono, że straty robotników akordowych z powodu wyczekiwania na dostawy materiałów sięgają 18 procent ich zarobków. Trzeba było temu przeciwdziałać.

Dyrekcja fabryki zarządziła prowadzenie obserwacji transportu. Wkrótce ustalono, że istnieją dwa sposoby usprawnienia: albo zrywać fundamenty i instalacje i na nowo ustawiać maszyny według prawa najkrótszej drogi obiegu materiałów, albo podporządkować transport jednemu kierownikowi.

Pierwszy sposób był bardzo ponętny, bo przy jego realizacji można było naprawić zło powstałe z faktu, że fabrykę projektowano nie dla jej aktualnego asortymentu produkcji lecz kombajnów zbożowych, które robi obecnie Płock. Niestety, z tej koncepcji trzeba było zrezygnować ze względu na koszty i nieunikniony postój.

Zdecydowano więc koncentracją transportu. Była to decyzja bardzo niepopularna wśród kierowników wydziałów, majstrów i pracowników rolniczych, ponieważ burzyła tradycyjny system prowadzenia produkcji, do którego nawykli. Nie obyło się więc bez konfliktów, pesymistycznych

wróżb itp. Lecz kierownictwo fabryki nie ustąpiło...

Powołano do życia załóżkę przyśpieszenia dyspozycyjnej transportu wewnętrznego (dwuosobowy), którego zadaniem było zebrać odpowiedzi na kilka prostych lecz podstawowych pytań: co i gdzie się wozą, czym się wozą i czy nie można inaczej?... W ten sposób ustalono ile i jakich materiałów przewozi się między poszczególnymi wydziałami, podzielono ładunek na 5 kategorii (odlew, stal, części zamienne, odpady, wyroby gotowe) i stworzono dla nich zamknięte, planowane linie obiegowe.

Następnie wytyczono stałe określone trasy transportowe przechodzące obok wszystkich wydziałów. Przy każdym wydziale — stacją. Wózki kursują według rozkładu jazdy, zostawiając i zabierając ładunki po drodze. Łączność stacji z wnętrzem wydziału utrzymują lżejsze środki transportu.

Kolejnym etapem usprawnienia było obliczanie ekonomicznie uzasadnionych partii detali do przewozu. Tu trzeba było wejść w kontakt z technologami, by obok operacji obróbczych uwzględniali także czynności transportowo-przeładunkowe; trzeba było „dostosować” zasobniki i palety do rodzaju detali (eliminacja liczenia) a następnie zgrać to wszystko z wymogami rytmiki produkcji oraz wpieść w transportowy, zmechanizowany potok.

Trudno tu wdawać się we wszystkie szczegóły tego, co w ciągu ostatnich trzech lat zrobiono w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych w celu usprawnienia i potanienia transportu. Zainteresowanym radzimy przyjechać osobiście na Starolekę i zobaczyć np. zmienioną lokalizację gniazda obróbki kłoinów dzięki czemu wyeliminowano o potrzebną przewożenia 90 ton materiału rocznie; odmienioną formę obróbki kół snopowiazałek, dzięki czemu wyeliminowano przewóz 3000 ton obrobionych kół itd. itp.

Wszystkie te przedsięwzięcia razem wzięte pozwoliły fabryce na radykalne skrócenie i uproszczenie dróg obiegu materiałów, części i narzędzi, biorących udział w procesie produkcji (razem około 140 000 ton rocznie) oraz zmniejszyć — z 200 do 92 — liczbę pracowników transportowych. I chociaż nie wszystko już gra tam jak w zegarku, (po VII Plenum komisja zebrała jeszcze sporo skarg na transport), to jednak przyjęty w PFMŻ kierunek usprawniania organizacji produkcji jest — wydaje się — prawidłowy i rokuje sukces.

PIOTR CHOJNACKI

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

— Wszystko zależy od starego — odparł, nie odrywając lornetki od oczu.

— Co robisz?

— Dałbym parę lirów, żeby to wiedzieć. Albo zawrócić, albo powie do Dominga: cała naprzód!

— I?

— I znowu będzie miał dwie możliwości: albo złapią go, albo pryśnie, i będzie miał na jakiś czas Ostię z głowy. Odwróciłem się. Na pokładzie oprócz nas nie było nikogo. Przed chwilą mignęli mi między nadbudówkami jacyś dwaj ludzie, i to było wszystko, co widziałem żywego na tym statku — widmo, nie licząc psa, który był niesamowicie duży, i wyglądał jakby był zrobiony z dwóch psów.

Spojrzałem na brzeg. Reflektory świeciły prosto na nas. Nogi zdrząły pod mną. Teraz dopiero poczułem strach, pierwszy od początku tej podróży, w ogóle pierwszy, prawdziwy strach w życiu. Nie mogłem wydobyć z siebie głosu. Coś ścisnęło mi idiotycznie gardło. Poczułem obrzydzenie do siebie. Zagryzłem wargi do bólu, wziąłem się w garść. Spłunąłem daleko za burtę. Zrobiło mi się lepiej. Kiedy uświadomiłem sobie, że dwa bydłaki na brzegu, i jedna dziwka, zrobili ze mnie szmata do wycierania kuchni, zrobiło mi się zupełnie dobrze.

— Twoja Helen z gestapowcem, gdzieś znikli — informował Pitz — został tylko ten gadzie.

— Co robisz?

— Kapuje na nas.

— A tamci?

— Są pewnie w kapitanacie portu. O! Wrócili! Wszyscy patrzy! Jest jeszcze ktoś czwarty — relacjonował. — Stoją spokojnie. Są pewni, że „Reina” zawraca!

Wpatrywał się w brzeg tak, że aż wygiął się cały do przodu.

— Człowiek, który ma dwie żony, pięcioro dzieci, i psa, wraca!

— Przyleciał jeszcze jeden! — zawołał Pitz.

— No, no... co robisz? Co robisz? — szarpałem go za rękaw.

— Gadał, co robisz?

— Cholerny harmider. Wymachuja łapami. Ten czarny wygraża temu obcemu pięścią przy mordzie. Zda się, wszystko w porządku. Wygląda na to, że stary ich kiwnie!

— Mów, co jest, do diabła! Co robisz? — ledwie mogłem wytrzymać z niecierpliwością, gołym okiem nic już nie było widać. — Mów, co robisz?

— Czy szef myśli, że ja nie mam nic innego do roboty, jak oglądanie paru idiotycznych facetów, którzy o szóstej wieczorem w Ostii kotłują się nad brzegiem morza?

To bardzo dobrze, pomyślałem, kiedy Pitz mówi takie rzeczy. To pierwszorzędnie, jeżeli coś takiego gada!

— Widzisz co?

— Jasno.

— Co jest? — dużo dałbym w tej chwili, za drugą lornetkę.

— Obersturmfuehrer pewnie zacznie lać tego obcego po pysku... Pajac też ma coś do powiedzenia... Wszyscy wygrażają sobie. Muszą tam pewnie robić koszmarny harmider. Całe szczęście, że mnie tam nie ma. Cholernie nie lubię hałasu, o szóstej wieczorem nad brzegiem Morza Śródziemnego. Okropnie czegoś takiego nie znoszę. Maja szczęście, że mnie tam nie ma... Cicho, bo się uspokoił! Przyleciał jeszcze jeden! Stary odpowiedział, że wraca! Jasne!

— Chole! — znowu objął mnie strach, jak ośmiornica mackami, znowu zaczął od nóg. Nogi mam z tego wszystkiego najgorsze, przemknęło mi przez myśl, bez sensu. Pitz milczał. Nie oznaczało to niczego dobrego. Jeżeli tacy ludzie, jak Pitz, milczą...

— Kiwnie ich — powiedział. — Inaczej tego nie mógł rozegrać! Zanim się zorientują...

— Wody terytorialne? — przerwałem.

— Dwanaście mil — stwierdził — ale Włochy zastrzegły sobie prawo do statków znajdujących się w pasie przyległym do wód terytorialnych. Razem będzie tego trzydzieści mil. W nocy... Stary ich kiwnie — powiedział — nie takich już wystawiał dupą do wiatru.

— Dogonią nas!

cdn

LĄDOWISKO SYJAM

Tej miejscowości niedawno nie było na mapie. Teraz już jest. Sattahip, na wybrzeżu Zatoki Syjamskiej. Jedna z największych baz morsko-lotniczych na naszym globie. Przybliżony koszt: pół miliarda dolarów. Użytkownik: amerykańskie siły powietrzne.

Sattahip to jedna z dziesięciu baz USA na terytorium Syjamu. Pozostałe były co prawda mniej kosztowne. Ale efekty — są: amerykańskie bombowce strategiczne, które do niedawna musiały nad Wietnam fatygować się aż do położonej na Pacyfiku wyspy Guam — obecnie mogą korzystać z syjamskiego lotniska Utao. „Lądowisko Syjam” coraz lepiej wypełnia swe zadanie. Od roku 1964 startują stąd samoloty z białymi gwiazdami na skrzydłach do lotów przeciwko lewicowym siłom w północnym Laosie; od roku 1965 z lotnisk syjamskich wznoszą się w powietrze pirackie eskadry, zdążające nad Demokratyczną Republikę Wietnamu. Jak obliczył któryś ze skrupulatnych dziennikarzy amerykańskich, „lądowisko Syjam” umożliwiło w minionym roku dokonywanie tygodniowo tysiąca pięciuset lotów przeciwko DRW.

Amerykanie „dopomogli” także Syjamowi w rozbudowie dróg. Rzecz jasna, budując je, zadbałi dokąd będą one biegle. Wytyczono kierunek nowych arterii zupełnie wyraźnie: w stronę granic Kambodży i Laosu. Udzielając pomocy gospodarczej, Waszyngton chce wiedzieć, w jaki sposób jest ona spożytkowywana. W roli kontrolerów występują żołnierze USA, których liczba wzrosła w Syjamie w ostatnich trzech latach z czterech do trzydziestu pięciu tysięcy, nie licząc doradców, działających w syjamskiej armii i policji.

Władze w Bangkoku postanowiły w swych poczynaniach militarnych nie pozostawać w tyle za dynamiką rozrostu interwencyjnych sił zbrojnych USA. Liczebność syjamskiej armii, a zwłaszcza policji, jest spieszenie powiększana. Obecnie mówi się już o stu pięćdziesięciu tysiącach ludzi pod bronią.

W dowód wdzięczności za udzielaną pomoc gospodarczą, syjamska oligarchia wojskowa, sprawująca władzę, przystąpiła na wysłanie oddziałów zbrojnych do Laosu, a ostatnio

— jak na satelitę przystało — zadeklarowała wstępny kontyngent — 1000 żołnierzy, którzy mają udać się do Wietnamu. Okrety wojenne Syjamu oraz lotnictwo transportowe tego kraju nie od dzisiaj pozostają na usługach Pentagonu.

Ale nie cały Syjam stanowi lądowisko amerykańskich samolotów. Północno-wschodnie prowincje (10 mln. ludności) Sakol Nakorn, Nakorn Phanom, Udorn, Ubon, Nongkhaj i Loey, w znacznej mierze pozostają pod kontrolą Frontu Patriotycznego, znajdującego oparcie pośród ludności tych najbardziej zaniedbanych obszarów Syjamu. Partyzanci — których rodowód sięga okresu II wojny światowej, kiedy to w tej części kraju silny był ruch antyjapoński — występują przeciwko rządowi wojskowym (trwają one od 1932 roku), przeciwko wyzyskiwaniu przez miejscowych latyfundystów tysięcy chłopów.

Aby zgnieść ruch narodowo-wyzwoleńczy w północno-wschodniej części kraju, syjamski premier, marszałek Thanom Kittikachorn wykorzystuje w tym celu niemal całą pomoc gospodarczą i techniczną, udzielaną przez Stany Zjednoczone (informacja korespondenta Associated Press z Bangkoku, Freda Hoffmana).

Marszałek zresztą nie ma innego wyjścia. Waszyngton chce, by „lądowisko Syjam” mogło pracować w spokoju. Białe Dom postanowił uczynić z Syjamu ważne — chyba po Japonii najważniejsze — ogniwo kordonu, który ma otoczyć dalekowschodnie rubieże ZSRR oraz KRLD, Chiny i DRW. Bangkok jest też siedzibą władz paktu SEATO. Terytorium Syjamu coraz częściej więc pokrywają bazy lotnicze, stacje radarowe i drogi strategiczne. Konstytucyjny monarcha tego kraju, Rama IX, jest figurantem, usiłującym wpływać pojednawczo na wiecznie skłóconych członków junty wojskowej, w której łonie rozegrały się 32 zamachy stanu. Ostatni, z roku 1958, zakończony został wydaniem zakazu działalności partii politycznych i związków zawodowych.

W kraju obowiązuje tymczasem konstytucja z 1959 roku, zgromadzenie narodowe (240 osób) złożone jest wyłącznie z ludzi, mianowanych (także w 1959 roku) przez króla. Ostatnie wybory odbyły się

dziewięć lat temu i... zostały unieważnione przez rządzących przywódców wojskowych. Od roku mniej więcej zapowiada się — i odwieka — następne głosowanie, które ma być poprzedzone wprowadzeniem w życie nowego aktu konstytucyjnego.

Mimo wszystko administracja amerykańska nie ma w przypadku Syjamu łatwego orzecha do zgryzienia. Syjamczycy zawsze pozostawali wolni, ludności niełatwo więc wytłumaczyć pobyt obcych wojsk w ich kraju. Feudalne stosunki na wsi stanowią podłoże niezadowolonia olbrzymiej — większości ludności, utrzymującej się z rolnictwa. Inteligentna elita Syjamu wyraźnie chciałaby neutralności swego kraju.

Syjam jest jednym z zamożniejszych państw azjatyckich. Zasobny w bogactwa naturalne (koncentraty cyny, rudy żelaza), wyróżnia się zarazem stosunkowo wysokim poziomem rolnictwa (olbrzymi eksport ryżu). Ale 31-milionowa ludność nie może pracować w spokoju nad rozwojem swego kraju. Rządząca junta wojskowa, powiązana z Waszyngtonem, prowadzi awanturniczą politykę atakowania sąsiadów, i udziela najdalej idącego poparcia amerykańskim siłom zbrojnym, prowadzącym agresję przeciwko Wietnamowi.

Syjamskie oddziały wojskowe są stopniowo wplątane w bezpośrednie działania wojenne. Rozszerzając się w północno-wschodniej części kraju działalność Frontu Patriotycznego, poczyna aktualną sytuację w Syjamie, stopniowo upodabniać do tej, jaka panowała przed kilku laty w Wietnamie południowym.

Niebezpieczeństwo, wynikające z takiego stanu rzeczy, dostrzegają nie tylko patrioci syjamscy, lecz nawet niektórzy, realistycznie myślący kongresmeni amerykańscy. — W sierpniu ubiegłego roku senator Fulbright, komentując transportowanie przez helikoptery USA, syjamskich żołnierzy do walki z partyzantką lewicową, stwierdził, że zanosi się tam na nowy Wietnam. Senator Mansfield w grudniu 1966 r. oznajmił, iż Syjam stanowi również jeszcze jednej wojny na wzór wietnamskiej. Syjam znalazł się więc — potwierdzają to także politycy waszyngtońscy — w kręgu amerykańskiej wojennej eskalacji.

WIESŁAW PORZYCKI

Służby sanitarno-epidemiologiczne nie zwykliśmy łączyć bezpośrednio z zawodem lekarskim. W powszechnym pojęciu i wyobraźni poście lekarza kojarzy się ze stetoskopem, stołem operacyjnym — rzadziej z mikroskopem, laboratorium, statystyką, pracą kontrolno-organizacyjną. A jednak ten dział służby zdrowia stanowi podstawę współczesnej medycyny, opartej w ogromnej mierze na profilaktyce.

Jednym ze znanych poznańskich epidemiologów jest dr Tadeusz Walter, zastępca dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Od lat kieruje on działem epidemiologicznym, którego głównym zadaniem jest zapobieganie chorobom zakaźnym.

— A wydawałoby się, że choroba zakaźna nie stanowi już u nas problemu...

— Oczywiście że sytuacja ogromnie się na tym polu poprawiła i w związku z tym zmienił się również nieco główny kierunek naszej pracy. Teraz stawiamy się przede wszystkim na higienę pracy, higienę komunalną, no a poza tym czujemy nieustannie nad sobą, by nie nastąpił nawrót jakiejś epidemii. Do tej pory nie możemy poza tym opanować wirusowego zapalenia wątroby, potocznie zwanego żółtaczką. Tych przypadków mamy nadal sporo. Wspólnie z Państwowym Zakładem Higieny prowadzimy badania wpływu gammaglobuliny na zapobieganie tej chorobie, jednak konkretnych efektów tej pracy badawczej w postaci skuteczności tej metody jeszcze nie mamy.

— Czy Stacja prowadzi również jakieś inne prace badawcze?

— Tak, np. specjalistyczne badania palczaka krępa. Produkcja szczepionki przeciw tej chorobie jest bardzo trudna. W ciągu ostatnich 5 lat udało nam się zmniejszyć liczbę zachorowań o połowę, ale i tak mamy ich jeszcze zbyt dużo: około 1200 rocznie. W codziennej naszej pracy nie-

NASZE ROZMOWY

O medycynie przyszłości

stety bardzo nam przeszkadza ciasnota pomieszczeń.

— Nowego budynku nie dostać nie?

— Przewiduje się rozpoczęcie budowy na 1970 rok, ale to jeszcze nic pewnego.

— Praca naukowo-badawcza to oczywiście tylko część Waszej działalności?

— Do naukowej dodałbym jeszcze około 100 prac, napisanych przez pracowników Stacji a omawiających poszczególne choroby zakaźne i ogniska epidemiczne. Chcemy również wydać pracę, w której znajdzie się opis ważniejszych chorób jakie w okresie dwudziestolecia powojennego występowały w Wielkopolsce. Inne kierunki naszej pracy to np. organizacja i dozór wszystkich szczepień, dostarczanie szczepionek, wywiad epidemiologiczny, szerzenie oświaty sanitarnej, instruktaż. Słowem — staramy się wyszukiwać i w porę wychwytywać wszystko to, co mogłoby szkodzić zdrowiu ludzkiemu. Służba sanitarno-epidemiologiczna ma za pobieganie chorobom i w tym sensie jest chyba medycyną przyszłości.

— Panie doktorze, a czy rzeczywiście zabezpiecza się tej służbie pełny i właściwy rozwój? Mam na myśli choćby przygotowanie kadry...

— Jeśli chodzi o naszą Stację, to udało nam się zabezpieczyć napływ młodych sił. Ale tak ogólnie rzecz biorąc, nie jest to wcale najlepsze. Już choćby z tego względu, że studia medyczne nie dają żadnej właściwej wiedzy z zakresu epidemiologii. Ktoś kto zaczyna tu pracować musi się uczyć sam, od nowa. Być może rozwiąże to w jakiś sposób reformy studiów medycznych. Od trzech lat wprowadzono obowiązkowe 3-tygodniowe ćwiczenia studentów VI roku w



dr Tadeusz Walter
Fot. — K. Przychodźki

Stacji Wojewódzkiej i Miejskiej. Ale na zmianę pojęć — choćby w samym świecie medycznym — przyjdzie nam chyba jeszcze poczekać. Pewnym naszym osiągnięciem w tym kierunku jest to, że dr Krąpiec i ja wykładamy w Państwowej Szkole Higienistek oraz Szkole dla Pielęgniarek i Położnych, i że możemy przekazywać przyszłemu personelowi pomocniczemu służby zdrowia podstawowe zagadnienia z zakresu sanitarno-epidemiologicznego.

— A co Pan robi kiedy Pan już przestaje myśleć o wirusach i epidemiach?

— Może się pani zdziwi, ale ja naprawdę jeszcze gram w koszykówkę. I ogromnie to lubię, doskonale relaks...

Rozmawiała: W. Ch.

FILM Greta Garbo w melodramacie klasycznym

„LUDZIE W HOTELU” Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: William A. Drake. Reżyseria: Edmund Goulding. Wykonawcy: Greta Garbo (tancerka Gruzinka), John Barrymore (baron von Gaigern), Joan Crawford (stenotypistka Plomyczek), Wallace Beery (Preysing), Lionel Barrymore (Otto Krieglentein), Robert McWade (Meierheim), Purnell B. Pratt (Zinnowitz), Lewis Stone (doktor), Jean Hersholt (portier) i inni.

Greta Garbo jest fenomenem kina, od 25 lat nie występuje, a jej legenda, jej mity rośnie z roku na rok. W 1955 roku, mniej więcej w 15 lat po wycofaniu się z gry dostała Oscara, której to nagrody — uważanej za najwyższe wyróżnienie filmowe nie tylko w samych Stanach Zjednoczonych — nie dostała nigdy przedtem. Od dwóch dopiero lat wytwórnia MGM, dla której głównie pracowała, zgodziła się wypocząć telewizji (bo sprzedać nie chce) filmy z Greta, co oczywiście przyczynia się wcale do umocnienia mitu.

Niezwykłe wznowienie popularności aktorki, która tak dawno zeszła ze sceny, nie ominęło naszego kraju. „Królowa Krystyna” grana tak niedawno była jednym z większych sukcesów kasowych, tak że w Poznaniu. Zobaczymy jak będzie z „Ludźmi w hotelu”, który to film sprowadzono przecież tylko dla Greta. Co do tego nie można mieć wątpliwości, albowiem nie sądzę, aby mógł on zająć jakieś miejsce w historii kinematografii poza wzmianką w rejestrze, że w ogóle powstał. Chyba, że jako klasyk melodramatu. Ale wątpię, bowiem ten gatunek — wbrew gustom szerokiej publiczności — nie jest raczej wysoko notowany w opiniach krytyków, jak i teoretyków kina.

A przecież jest to właśnie melodramat w stanie tak czystym, tak klasycznym, że warto go kierować do obejrzenia go wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości co do zakresu samego pojęcia. Jest to więc sensacyjno-fabularny, jest psychologicznie przemyślny rysunek postaci, które reżysersko zróżnicowano na czarne i białe, jest sporo sentymentalizmu z łezką, jest i fatalny koniec — wszystko jak trzeba. Dodałbym jeszcze do tego — jak na owe lata — scenariusz, zresztą spletający losy paru obcych ludzi mieszkających w jednym hotelu, w którym cały czas toczy się akcja.

Niestety, reżyseria jest już kiepska, nawet jak na owe lata, także prowadzenie aktorów, którzy szamoczą się o wiele za dużo, nawet biorąc pod uwagę fakt, że nadmierna ekspresja była jeszcze wtedy wszechnicą tv. „Przemiany portretu” — z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, 20.20 — „Po drugiej stronie muru” film, 21.40 — „Światowid”.

CZWARTEK: 16.15 — tv kurs rolniczy „Ochrona sadów w 1967 r.”, 17 — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych „Co dalej z klasą?”, 18.10 „Wiosna w pęczkach” progr. red. wiejskiej, 20.25 — teatr „Kobra” — „Annabella”.

Przecież jest to właśnie melodramat w stanie tak czystym, tak klasycznym, że warto go kierować do obejrzenia go wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości co do zakresu samego pojęcia. Jest to więc sensacyjno-fabularny, jest psychologicznie przemyślny rysunek postaci, które reżysersko zróżnicowano na czarne i białe, jest sporo sentymentalizmu z łezką, jest i fatalny koniec — wszystko jak trzeba. Dodałbym jeszcze do tego — jak na owe lata — scenariusz, zresztą spletający losy paru obcych ludzi mieszkających w jednym hotelu, w którym cały czas toczy się akcja.

Niestety, reżyseria jest już kiepska, nawet jak na owe lata, także prowadzenie aktorów, którzy szamoczą się o wiele za dużo, nawet biorąc pod uwagę fakt, że nadmierna ekspresja była jeszcze wtedy wszechnicą tv. „Przemiany portretu” — z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, 20.20 — „Po drugiej stronie muru” film, 21.40 — „Światowid”.

CZWARTEK: 16.15 — tv kurs rolniczy „Ochrona sadów w 1967 r.”, 17 — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych „Co dalej z klasą?”, 18.10 „Wiosna w pęczkach” progr. red. wiejskiej, 20.25 — teatr „Kobra” — „Annabella”.

PIĄTEK: 9 — „Koniec naszego świata” film polski, 17 — dla dzieci „Miś z okienka”, 17.15 dla młodych „Pisarska przysaga Haliny Snopkiewicz”, 17.30 — „Przemyślenia Robinsona Crusoe” (odc. VI), 17.55 — wszechnicą tv „Wieczory antyczne”, 18.25 — „Wielokropek”, 18.45 — „Poligon”, 20 — kronika tygodnia, 20.15 — „Koniec naszego świata”.

SOBOTA: 11.25 — „Wielka szansa” film franc., 17 — dla młodych „Jedenasta A”, 18 — francuskie melodie rozrywkowe, 18.30 „Tele-Echa”, 19.30 „Monitor”, 20 „Potrząsk” z serii „Błękitny ekspres” 20.30 „Czy to jest podoba?” — progr. rozr., 21.45 — sport, 21.55 „Wielka szansa” film.

NIEDZIELA: 9.40 — „Śladami Cooka” (odc. III), 10.40 „Requiem dla trzech milionów” — reportaż z uroczystości odsłonięcia Międzynarodowego Pomnika w Oświęcimiu-Brzezince, 11 — „Wielkie dni szarego człowieka” z cyklu „W starym kinie”, 14.15 — TV Teatr Lalek — „Cudowna lampa Alady-

w modzie (1932, początki filmu dźwiękowego, pozostałości manieri z filmu niemego). Powściągliwością, nowoczesnym — powiedziałbym nawet — stylem gry wyróżnia się John Barrymore, człowiek, który parę lat wcześniej był pierwszym, który przemówił z ekranu.

A sama Greta? Na mój gust towarzysząca jej Joan Crawford przetrwała ja znacznie równo uroda jak i gra. Nie sposób jednak nie przyznać, że we wszystkich scenach, w których występuje Greta Garbo przykuwa uwagę, a jej nerwo wy, jakby kapryśny, wysoce charakterystyczny sposób gry przyczynia się do ożywienia akcji, do wzmocnienia napięcia dramatycznego. W tych scenach wszyscy pozostali aktorzy sprawiają wrażenie statystów tak zachłannie zgarnia ona wszystko, co w danej scenie jest do zagrania. W dużych fragmentach filmu Greta nie ma (było to ponoć przyczyną długich targów, Garbo w tych latach przyzwyczaiła się już do grania w filmach tworzonych specjalnie dla niej, w „Ludziach w hotelu” nie chciała wystąpić) i wtedy dowiadujemy się, że spośród pozostałych tacy jak Crawford, Barrymore to byli też wcale tędzy artyści, nawet przy tym ogólnie nie najwyższym poziomie filmu, jego reżyserii, jakie tu widzimy.

Ale co Was będę przekonywał. I tak pójdziecie zobaczyć przede wszystkim Grete. I — mimo wszystko — zrobicie śmiech.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Kalejdoskop turystyczny

Z ZIELONYM LIŚCIEM
ZA GRANICĘ

Inicjatywa jest godna pochwały. Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego chce umożliwić wycieczki zagraniczne, dostawnie najszerszym rzeszom zmotoryzowanych turystów, pomyślało także o tych, którzy jeżdżą z zielonym liściem na szybkie wozu. Dla tych początkujących kierowców zorganizowane będą w tym roku dwie wycieczki: 4-27 czerwca do Drużby (Bułgaria) i 9 września do 3 października do Eforii (Rumunia). Oba wycieczkom na całej trasie i podczas pobytu nad Morzem Czarnym towarzyszyć będzie mikrobos techniczny „Pomocny Drogowiec” zaopatrzony w niezbędne części zamienne. Bliższe informacje: OBT PZM, Poznań, ul. Li-belta 26.

JADĄ GOSĆCIE, JADĄ

W tym roku niemal z całego świata zjadają się do nas goście — w sumie ponad 200 dużych grup

wycieczkowych. Najwięcej, bo 173 wycieczki — nie licząc turystów polonijnych — awizowano z USA, 8 — z Meksyku, 5 — z Argentyny, 4 — z Japonii, 3 — z Kanady, 2 — z Izraela i 1 z Chile.

Przyjadą nie tylko dla wypoczynku i wrażeń krajoznawczych, ale również i po to, by zaznajomić się z pracami różnych dziedzin naszego życia naukowego i społecznego i by nawiązać kontakty z ich przedstawicielami.

PUNKTY „IT” W TAKSÓWKACH

Coraz więcej osób orientuje się, że skrót „it” pochodzi od Informacji Turystycznej, która w naszym kraju przeszła z okresu raczkowania na coraz bardziej wymyślnie formy dotarcia do turysty. Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu wpadł na doskonały pomysł. Na razie 9 taksówek (na początek dobre i to) zarejestrowano jako posiłkowe punkty „it”. Proponujemy rozszerzenie tej pomysłowej akcji na jak największą liczbę taksówek,

zaopatrzenie ich w wyciąg z wydawanego niedawno informatora turystycznego (część poznańska) i sporządzenie efektownych, małych emblematów „it” na szyb. Gdyby tak chociaż co druga poznańska taksówka miała do wglądu miesięczny program imprez kulturalnych i turystycznych wydawany przez WOIT — sprawilibyśmy przyjemność do Poznania miłą i pożyteczną niespodziankę.

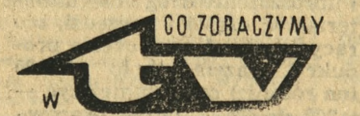
PTTK POLECA...

Coraz bogatsze są zestawy imprez organizowanych przez biura, instytucje i przedsiębiorstwa turystyczne. Ostatnio ukazał się informator usług polecanych przez Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK przy Oddziale Poznańskim. Są tam zarówno kilkugodzinne imprezy obejmujące najbliższe okolice Poznania jak i kilkudniowe wypadu w kraj czy za granicę. Program wycieczek uzupełniony jest ciekawymi informacjami o niektórych obiektach spotykanych na trasie oraz praktycznymi informacjami, które przydadzą się każdemu kierownikowi wycieczki. (d)

chunkowości w gospodarstwie”, 17.05 — dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór” (wizyta u rektora Politechniki Krakowskiej prof. K. Sokalskiego), 18 — „Giełda piosenek”, 18.35 — miesięcznik konsumenta „Próby” — „Kulisy kolonii letnich”, 20.40 — „Uwaga, uwaga nadechodzi” film, 21.20 — „Mały profesor” nowela filmowa wg Guy de Maupassanta.

ŚRODA: 11.30 — „Po drugiej stronie muru” film USA, 16.25 — „Przypominamy, radzimy” — „Maszynny i urzędniczy do pielęgnacji okopowych”, 16.35 — PKF, 17 — dla dzieci „Pan Półka i Spółka”, 17.20 — „Nie tylko dla pań”, 17.45 — „Sezon już trwa” — program „ed. ekonom.”, 18.10 — „Sylwetki X Muzy” — Barbara Krafftówna, 18.40

WTOREK: 11.30 — „Uwaga, uwaga nadechodzi” film dok. o Wietnamie, 15.25 — przysposobienie rolnicze: „Prowadzenie ra-



W następnym tygodniu (10-16 bm.) polecamy szczególnie: niedzielny reportaż z uroczystości odsłonięcia Międzynarodowego Pomnika w Oświęcimiu-Brzezince oraz transmisję z uroczystego koncertu, który odbędzie się z tej okazji. W programie: Kantata Oświęcimska „Dies Irae” K. Pendereckiego. Poza tym w Teatrze TV „Żołnierz Królowej Madagas-

Olimpia - Stal Mielec w niedzielę

Jak nas informuje sekretariat GKS Olimpia, niedzielne spotkanie piłkarzy gwardyjskich o mistrzostwo II ligi ze Stalą Mielec wzbudziło duże zainteresowanie. W związku z tym zwiększona będzie częstotliwość kursów wozów tramwajowych do Gołecina a z Rynku Jeżyckiego odchodzić będą specjalne autobusy od godz. 9.30. Początek spotkania o godz. 11. Przypominamy, że pierwszy mecz obu zespołów wygrała Stal 3:2. Sekretariat Olimpii informuje, że obowiązują nowe karty wolnego wstępu. (b)

Pierwsze owoce patronatów

Opieka przedsiębiorstw budowlanych nad klubami branżowej federacji

Od wielu lat nie najgorzej rozwijała się działalność ognisk krzewiących kulturę fizyczną wśród pracowników licznych przedsiębiorstw budowlanych w Wielkopolsce. W znacznie gorszej sytuacji, szczególnie materialnej, był natomiast Klub Sportowy Budowlani koncentrujący swoją pracę głównie na sporcie wyczynowym. Podobne warunki były także w Poznańskim Towarzystwie Wioślarzy Tryton, należącym do federacji budowlanej.

Tej nienormalnej chyba sytuacji postanowiono położyć kres. Z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu

Materiałów Budowlanych oraz Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa odbyła się w początkach marca narada, na której ustalone zostały patronaty poszczególnych zakładów nad sekcjami i klubami. W każdym przedsiębiorstwie jedna osoba odpowiedzialna jest za stały kontakt z sekcją a niezależnie od tego przed stawiciele patronujących zakładów spotykają się będą systematycznie z kierownictwem klubu.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się w czwartek w sali klubu przy ul. Kościelnej 9. Było ono równocześnie pierwszym namacalnym akcentem opieki przedsiębiorstw. Połączono zostało bowiem z otwarciem świetlicy, na którą adaptowano trzy pomieszczenia w hali, pięknie wyremontowane przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. Obecni na spotkaniu kierownicy przedsiębiorstw z dyrektorem Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa inż. arch. Kazimierzem Pacynskim na czele zapewnili zarząd o swym zainteresowaniu rozwojem klubu i chęci niesienia systematycznej pomocy.

Z tej okazji dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 inż. Edward Pawłowski, zakładu opiekującego się sekcją bokserską, przekazał upominek najmłodszemu mistrzom okręgu, których Budowlani mają czterech: w wadze papierowej — Hieronima Babistę, półśredniej — Tadeusza Ratajczaka, średniej — Andrzeja Frąckowiaka i ciężkiej — Krzysztofa Kuligowskiego.

Zapoczątkowana współpraca przedsiębiorstw i klubów na pewno przyczyni się do znacznego rozwoju i wzmocnienia organizacji sportowych, należących do federacji Budowlani, co należy powitać z uznaniem i zadowoleniem. (d)

Studenci WSWF pod siatką

Studenci wyższych szkół wychowania fizycznego Poznania i Wrocławia rozegrają towarzyskie spotkania w piłce siatkowej. Walczyły będą zespoły mężczyzn i kobiet. Mecze siatkarek i siatkarzy WSWF odbędą się w sobotę o godz. 16.30 i w niedzielę o godz. 10.30, w sali Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej 1. (d)



Dyrektor PPB nr 4 inż. Edward Pawłowski w towarzystwie kierownictwa sekcji wręcza upominek mistrzom okręgu juniorów w wadze papierowej Hieronimowi Babisie. Fot. — K. Przychodzik

dalekopisem

STREFOWE BOKSERSKIE MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Tegoroczne strefowe indywidualne mistrzostwa bokserskie juniorów rozegrane zostaną w Opolu i Gdańsku.

W Opolu w dniach od 14 do 16 bm. startować będą reprezentanci Lublina, Katowic, Krakowa, Kielc, Opola, Rzeszowa, Warszawy, Wrocławia i Zielonej Góry. W Gdańsku mistrzostwa zostaną rozegrane w dniach 15 i 16 bm. Walczyły będą tam reprezentanci: Gdańska, Koszalina, Szczecina, Bydgoszczy, Olsztyna, Białegostoku i Poznania. Po dwóch najlepszych zawodników w każdej wadze zakwalifikują się do mistrzostw strefowych do półfinałów Mistrzostw Polski Juniorów. Obedą się one w dniach 5 — 6 maja we Wrocławiu.

POLAK EGZAMINATOREM SEDZIÓW BOKSERSKICH NRF

W dniach od 21 kwietnia do 1 maja rozgrywane będą w miejscowości Muenster indywidualne mistrzostwa bokserskie NRF. Z tej okazji odbędą się egzaminacje sedziów bokserskich z NRF na sędziów międzynarodowych. Na egzaminatora został wyznaczony przez AIBA wiceprezes tej organizacji oraz prezes Polskiego Związku Bokserskiego Roman Lisowski.

PUCHAR EUROPY W SIATKÓWCE KOBIET

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w siatkówce kobiet Lewski Sofia wygrał z Dynamo Moskwa 3:0.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ

W Gdańsku rozpoczął się między narodowy turniej w piłce ręcznej kobiet. W pierwszym dniu Emor Rostock (NRD) pokonał Skre Warszawa 22:9 (12:3). W drugim spotkaniu Start Gdańsk pokonał Motor Stralsund (NRD) 16:8 (9:3). (t)

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, brat, szwagier i wujek

Stanisław Gdeczyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Obornicka 149 m. 1. 45744g

†

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła w Warszawie, nasza najukochańsza matka, siostra i babunia. sp.

Wiktorii Dembińska

z domu MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

O bolesnej dla nas stracie zawiadamiają
CORKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZĘTA. 45703g

†

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Wojciech Kobus

przeżywszy lat 71.

W Zmarłym straciłmy serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu. K2763

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, ciocia, babunia i prababica, przeżywszy lat 85, sp.

Maria Grell

z domu JANICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Zofii Nałkowskiej 21. 45695g

†

W dniu 6 kwietnia 1967 r., odszedł od nas na zawsze, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 88 lat, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, sp.

Jan Patan

emerytowany urzędnik PKP.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CORKI, SYNOWIE, ZIEĆ, WNUKOWIE
Poznań, Zielona Góra, Opalenica, New York. 45768g

†

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po długiej chorobie, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Ludwik Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Czerwonej Armii 81 m. 10. 45743g

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt w Poznaniu, ul. Naramowicka 135 — zaangażuje zaraz:

— ZOOTECHNIKÓW z wykształceniem średnim lub wyższym rolniczym.

Praca terenowa w powiatach województwa poznańskiego.

Dla absolwentów szkół średnich i wyższych możliwość odbycia stażu pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2460

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „SILNIK”, Poznań, ul. Jeleniogórska 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej podanych prac:

1. wykonanie 5.000 szt. piast tarczy sprzęgła do samochodu „Skoda” 706 RT, z materiału wykonawczy;
2. pocięcie 13.000 kg prętów stalowych ϕ 120 mm na odcinki 50 mm;
3. wykonanie 30.000 szt. nitów odsadkowych z prętu powierzonego ϕ 11 mm.

Rysunki techniczne do wglądu w Dziale Technicznym w godz. od 7—10 pod powyższym adresem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 15. IV. 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. IV. 1967 r.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez podania przyczyn. K2701

Praca

Uczniów do naprawy silników samochodowych — przyjmijcie Auto Montaż Poznań. Dolna Włda 16. 43991g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Szpitalna 14 m. 6. 44559g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45491g.

Malarzy, uczniów — przyjmijcie. Mickiewicza 24 m. 1, godz. 16—18. 45061g

Potrzebny pracownik na 16 ha gospodarstwa, do wszelkiej pracy, bez nałóg. Jan Polaszek Ujazd, p-ta Kiszewo, powiat Gniezno. 4464p

Czeladników i uczniów, przyjmijcie. Międzyzłazkiego 20 m. 9. 45319g

Uczeń potrzebny zaraz. Władysław Kruk Grodzisk Wlkp., Piekarnia, ul. Bukowska 19. 4858p

Przyjmijcie murarza. Telefon 657-11. 44496g

Gospoia na stałe do domu lekarza (może być z prowincji), do trzech osób potrzebna. Referencje po zadane. Poplińskich 12 m. 21. 44432g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów kończących klasę VIII do egzaminów wstępnych. Rawicka 106. 43177g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 4173p

Udział korepetycji w zakresie języka polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, matematyki, historii — telefon 654-27. K2836

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 43452g

Kupno

Włosy ciete skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda”, Poznań Wrocławska 8 — (wejście Gołębia). 42992g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 42610g

Akermany sprzedaje z do stawa wagonową cegielnia E. Łuksza w Kościelniku, poczta i powiat Luban Śl. 4265p

Praca

Wózki dziecięce, poleca Wytwórnia, ul. Głogowska 135. 43316g

Któryś róż. wybór extra — sprzedam. Wysyłam po cztą. Tel. 555-35. 44753g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwatlowa 12. 43870g

Lambretta 150, MZ ES 250/1, magnetofon „Grundig”, sprzedam. Adres — wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45565g.

PICK-UP, stan idealny — sprzedam. Warszawa, tel. 20-68-71. K2788

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 45017g

Wózki dziecięce poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryńku. 44009g

Sprzedam psa, rasy pekinezy, z rodowodem. Cena wystawowa doskoła. Leszno, Dąbrowskiego 5 m. 9. 4694p

Sprzedam barak mieszkalny, powierzchnia użytkowa 100 m². Leon Cepa — Sulmierzyce k/Odolanowa — tel. 34, pow. Krotoszyński. 4649p

Sprzedam ciągnik Zetor „Bocian”. Fr. Spychała, Podpiewki, p-ta Pniewy. 4857p

Nowa maszyna do szycia „Tule”, toaletka, gar derobiankę, płytki PCW. sprzedam. Piękna 57. 45570g

Sprzedam pianino zagraniczne, nowoczesne. Armii Czerwonej 37 m. 13. 45263g

Uwaga, posiadacze Syren — sprzedam namiot Mazur III, nowy 9.000, — z Jasiak, Grunwaldzka 29b od godz. 18. 45694g

Sprzedam ciągnik Zetor K 25. Adres: Stefan Dryński Wierzbno, stacja kolejowa Obyrtka, pow. Perzycy, woj. Szczeciński. 44508g

Sprzedam Iza 350, Cena 8.000. — Szyszkowskiego 3 m. 10. 44522g

Sprzedam spacerówkę dla bliźniat. Plebańska 4, po godz. 15. 44704g

LoKale

Zamienię pokój, kuchnię, w nowym budownictwie, na większy pokój, kuchnię, łazienkę, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45234g.

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego Gniezno, ul. Tumka 3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w budynku administracyjnym — produkcyjnym ROBOT związanych z wymianą STOLARKI OKIENNEJ — zgodnie z posiadaną dokumentacją projektową.

Termin wykonania prac od strony ulicy Janka Krasińskiego, ustala się na dzień 30 lipca 1967 roku, od strony podwórza na dzień 30 lipca 1968 roku.

Oferty należy składać w terminie do dnia 15 kwietnia 1967 r. w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” w sekretariacie Gnieźnieńskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Wytwórczego w Gnieźnie, ul. Tumka 3.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 kwietnia 1967 roku. Bliższych informacji udzieli Dział Główny Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2561

Wojewódzki Zarząd Kin w Zielonej Górze, ulica Wandy 17 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO budynku kina „Mieszko” w Bytomiu Odrzańskim, oraz budynku kina „Ślask” w Iłowej Zagańskiej.

Zakres remontu obejmuje roboty: budowlane, instalacji c.o., wodno-kan., elektrycznej i wentylacji mechanicznej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w WZKin, w terminie do dnia 12 kwietnia 1967 r. Dokumentacja techn. robocza do wglądu w Dziale Bud.-Adm. WZKin.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia 1967 r. o godz. 10 w Dziale Budowlano-Administracyjnym. Obowiązują warunki generalnego wykonawstwa.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2736

Pokój z kuchnią lub duży pokój w Jarocinie w Sro dzie albo Nowym Mieście — wydzierżawie względnie kupię wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3889p.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras, centralne, ogród, blisko tramwaju 240.000, — zł — spiesznie sprzedaż Nowak Poznań, Wypiańskiego 16. 45745g

Przyjmijcie na niekrepujący pokój dwie panie. Ul. Innowrocławska 46a. 44612m

Zamienię 2 mieszkania: pokój, kuchnia, samodzielne, Jeżyce, oraz duży pokój, wspólne przynależności, c.o., na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44691g.

Zamienię pokój samodzielny i mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, na mieszkanie 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44540m.

Domek jednorodzinny lub wyłączone mieszkanie 3 lub 4-pokojowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44462g.

Willę wolną wyłączone lub połowę bliźniaka — w dzielnicy Grunwald — Winogrody — Jeżyce — do 600.000 zł, nawet stan surowy — spiesznie kupię. Zgłoszenia Adamiński Poznań, Matejki 33a, tel. 633-93. 45588g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha. Stżyński Jabłonna, pow. Wolsztyn, woj. Poznań. 4645p

Kupię dom wolnostojący lub pół bliźniaka, może być niewykończony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44465g.

Sprzedam domek 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie centralne, kur nik murowany, 2.600 m² sadu, siła, 14 km od Poznaniu. Aniela Raj, wieś Robakowo, p-ta Gądk. 44420g

Kupię spiesznie mniejszy bliźniak lub połowę willi 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wyłączone, przy tram waju, okolica Grunwald. Solacz do 320.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45672g.

Magister inżynier, przystojny kawaler wzrostu 171 cm, mieszkający i pracujący na prowincji w województwie poznańskim, zapozna w celu matrymonialnym, miłą i spokojnego usposobienia pan nę w wieku 20—30 lat, z wyższym lub średnim wy kształceniem. Zapewniam dyskrecję i zwrot zdjęć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44318g.

Pani — pedagog, pozna starszego sytuowanego pa nia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44439g.

Rozwiedzony (bez winy) lat 38, wzrost 160, wy kształcenie wyższe, pozna panią niskiego wzrostu, najchętniej rozwiedzioną (może być z dzieckiem) posiadającą mieszkanie. Wzywaję oferty — zdjęcia konieczne, dyskrecja i zwrot zdjęć — kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44286g.

Magister inżynier, przystojny kawaler wzrostu 171 cm, mieszkający i pracujący na prowincji w województwie poznańskim, zapozna w celu matrymonialnym, miłą i spokojnego usposobienia pan nę w wieku 20—30 lat, z wyższym lub średnim wy kształceniem. Zapewniam dyskrecję i zwrot zdjęć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44318g.

Pani — pedagog, pozna starszego sytuowanego pa nia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44439g.

Rozwiedzony (bez winy) lat 38, wzrost 160, wy kształcenie wyższe, pozna panią niskiego wzrostu, najchętniej rozwiedzioną (może być z dzieckiem) posiadającą mieszkanie. Wzywaję oferty — zdjęcia konieczne, dyskrecja i zwrot zdjęć — kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44286g.

Magister inżynier, przystojny kawaler wzrostu 171 cm, mieszkający i pracujący na prowincji w województwie poznańskim, zapozna w celu matrymonialnym, miłą i spokojnego usposobienia pan nę w wieku 20—30 lat, z wyższym lub średnim wy kształceniem. Zapewniam dyskrecję i zwrot zdjęć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44318g.

Pani — pedagog, pozna starszego sytuowanego pa nia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44439g.

Rozwiedzony (bez winy) lat 38, wzrost 160, wy kształcenie wyższe, pozna panią niskiego wzrostu, najchętniej rozwiedzioną (może być z dzieckiem) posiadającą mieszkanie. Wzywaję oferty — zdjęcia konieczne, dyskrecja i zwrot zdjęć — kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44286g.

Magister inżynier, przystojny kawaler wzrostu 171 cm, mieszkający i pracujący na prowincji w województwie poznańskim, zapozna w celu matrymonialnym, miłą i spokojnego usposobienia pan nę w wieku 20—30 lat, z wyższym lub średnim wy kształceniem. Zapewniam dyskrecję i zwrot zdjęć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44318g.

Pani — pedagog, pozna starszego sytuowanego pa nia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44439g.

Rozwiedzony (bez winy) lat 38, wzrost 160, wy kształcenie wyższe, pozna panią niskiego wzrostu, najchętniej rozwiedzioną (może być z dzieckiem) posiadającą mieszkanie. Wzywaję oferty — zdjęcia konieczne, dyskrecja i zwrot zdjęć — kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44286g.

Magister inżynier, przystojny kawaler wzrostu 171 cm, mieszkający i pracujący na prowincji w województwie poznańskim, zapozna w celu matrymonialnym, miłą i spokojnego usposobienia pan nę w wieku 20—30 lat, z wyższym lub średnim wy kształceniem. Zapewniam dyskrecję i zwrot zdjęć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44318g.

Pani — pedagog, pozna starszego sytuowanego pa nia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44439g.

Rozwiedzony (bez winy) lat 38, wzrost 160, wy kształcenie wyższe, pozna panią niskiego wzrostu, najchętniej rozwiedzioną (może być z dzieckiem) posiadającą mieszkanie. Wzywaję oferty — zdjęcia konieczne, dyskrecja i zwrot zdjęć — kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44286g.

Magister inżynier, przystojny kawaler wzrostu 171 cm, mieszkający i pracujący na prowincji w województwie poznańskim, zapozna w celu matrymonialnym, miłą i spokojnego usposobienia pan nę w wieku 20—30 lat, z wyższym lub średnim wy kształceniem. Zapewniam dyskrecję i zwrot zdjęć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44318g.

Pani — pedagog, pozna starszego sytuowanego pa nia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44439g.

Rozwiedzony (bez winy) lat 38, wzrost 160, wy kształcenie wyższe, pozna panią niskiego wzrostu, najchętniej rozwiedzioną (może być z dzieckiem) posiadającą mieszkanie. Wzywaję oferty — zdjęcia konieczne, dyskrecja i zwrot zdjęć — kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44286g.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Romeo i Julia” (Teatr z Kalisza); **NOWY** — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; **OPERA** — g. 19 „Giselle” (premiera); **OPERA** — g. 19 „Bal w operze”; **MARCINEK** — g. 17 — „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Człowiek z karabinem” (radz.); 14.1; **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16.1); **BALTYK** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mocne uderzenie” (pol., 14.1); **CZTERNASTKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ludzie w hotelu” (USA, 16.1); **GONG** — g. 10, 12 „Wódz czerwonych” (radz. 11.1); g. 16, 18, 20 „Chudy i inni” (pol., 16.1); **GRUNWALD** — g. 15, 17.30, 20 — „Długie łodzie Wikinów” (ang., 14.1); **GWIAZDA** — g. 15.30, 18, 20.15 „Boccaccio 70” (włoski, 18.1); **HUTNIK** — g. 16.45, 19 „Gdzie jest trzeci król” (pol., 14.1); **KOSMOS** — g. 17 „Księża i zebraw” (ang., 11.1); g. 19.30 „Sciana czarownic” (pol., 14.1); **MALTA** — g. 16 „Pechowiec na preri” (USA, 12.1); g. 18, 20.15 „Zemsta OAS” (franc., 16.1); **MINIATURKA** — g. 14, 16, 18, 20 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA, 14.1); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15 „Mandrin” (franc., 11.1); g. 17.30, 20.15 „Zamieniamy się meżami” (USA, 16.1); **OSIEDLE** — g. 16, 18 „Wyspa tajemnicza” (ang., 11.1); g. 20 „Sciana czarownic” (pol., 14.1); **PANCERNIAK** — g. 15.30 „101 Dalmatyńczyków” (USA, 7.1); g. 17.30, 20 „Pogarda” (franc., 18.1); **PAŁACOWE** — g. 19.30 „Chata wujka Toma” (NRF, 14.1); **PRZYJAŹN** — g. 15.30, 18, 20.15 „Milczące ślady” (pol., 14.1); **RIALTO** — g. 15, 17.30, 20 „Fanfan Tulipan” (franc., 14.1); **SALKA** (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Samotny jeździec” (USA, 16.1); **SCALA** — g. 16, 18 „Zona dla Australijczyka” (pol., 11.1); g. 20 — „Powrót na ziemię” (pol., 16.1); **TECZA** — g. 15 „Sprawa do załatwienia” (pol., 10.1); g. 17, 19.30 „Dziwaczyna z hotelu” (USA, 16.1); **WARTA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Między liniami ringu” (USA, 16.1); **WCZASOWICZ** (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Wehikuł czasu” (USA, 14.1); **WILDA** — g. 15, 17.30 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, 14.1); g. 20 „Kruk” (USA, 14.1); **WRZOS** (Luboń) — remont; **WRZOS** (Mosina) — g. 16, 19.15 — „Bumerang” (pol., 14.1); **ZNICZ** (Żabikowo) — nieczynne; **FOTOPLASTIKON** — g. 12—21 „Afganistan”.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — „Kontuszowe pasy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa fotograficzna Z. Kapusto: „Trochę Paryża” (do 10 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10—20.
BWA — Arsen (Stary Rynek) — „Współczesna grafika we Francji” — g. 10—18 (do 26 bm.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, internia.
Szpital Kliniczny im. Piłsudskiego (ul. Garbary 17, telefon 510-21) — okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne (g. 7—23); pediatryczne (g. 15—23); stomatologiczne (g. 18—7); chirurgiczne I ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103) tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (cała doba); Główna 53 i Starołęka 79 (dwz. nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414, od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1,322 m i UKF 69.4 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Rozmowa na tematy prawne”; 9 Dła

Pomóżmy tym dzieciom

Mali reumatycy też chcą jechać na kolonie

Reumatyzm zwany inaczej gośćcem lub okreśłany jeszcze jako zapalenie stawów, to choroba bardzo przykra i niebezpieczna. Wiąże się ona często z pewnymi zmianami w sercu, które zmuszają chorego do prowadzenia bardzo spokojnego trybu życia.

Taka sytuacja jest bardzo kłopotliwa i przykra, gdy osobą chora jest kilkuletnie dziecko. Nie wolno mu biegać, skakać, kapać się, chodzić na dalekie spacer. W sumie nie wolno mu tego, co robi młoda osoba w wieku szkolnym. Nietrudno sobie wyobrazić, jaką tragedię przeżywa dziecko, które patrząc na ganiających za piłką kolegów nie może się do nich przyłączyć.

Najczęstszym powodem zachorowań na gośćca są niezżyty dróg oddechowych, częste anginy, które mogą spowodować zapalenie stawów a w konsekwencji również ostabienie serca.

Mali reumatycy nie mogą oczywiście jeździć na normalne kolonie. Pomijając fakt, że muszą oni znajdować się pod ścisłą kontrolą lekarską, nie można ich przecież przez 3 tygodnie trzymać w środowisku dzieci zdrowych, pełnych życia. Z uwagi na ograniczenia ruchowe czuliby się tam na pe-

wno fatalnie. Dlatego też w całym kraju organizowane są specjalne 6-tygodniowe kolonie dla takich dzieci. Warszawa posiada specjalny ośrodek na 1000 miejsc, przeznaczony wyłącznie dla dzieci z zapaleniem stawów. Łódź dysponuje sześcioma ośrodkami prowadzonymi przez różne organizacje, co prawie zupełnie zaspokaja potrzeby miasta w tej dziedzinie. Zatem — tu i ówdzie coś się robi. Tylko w Poznaniu panuje na tym odcinku — cisza.

Jak mielibyśmy okazję zorientować się w rozmowach przeprowadzonych z kilkunastoma matkami i ojcami dzieci reumatyków, problem kolonii dla nich jest w naszym mieście traktowany po macoszemu. W ubiegłym roku odbyła się taka kolonia, w której wzięło udział 70 dzieci. Małych reumatyków mamy w Poznaniu około 2500. Po odrzuceniu tych z mniej zaawansowaną chorobą i takich, których sytuacja materialna rodziców umożliwia im wyjazd na odpoczynek, pozostaje jeszcze około 500 dzieci zmuszonych lato spędzać w mieście, a dla których kilka tygodni wśród lasów może być kwestią życia lub śmierci.

Według posiadanych przez nas informacji służba zdrowia dysponuje odpowiednimi kwaterami na ten cel. Chodzi tylko o to, aby któryś z zakładów pracy podjął się organizacji kolonii dla dzieci reumatyków. Nie można koło tej sprawy przechodzić obojętnie. (s)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Pow-szechniej i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się 9 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej TWP, ul. Czerwonej Armii 69, II ptr.

Prelegentem będzie znany komentator zagadnień politycznych, kierownik Działu Zagranicznego „Życia Warszawy”, red. Zygmunt Szymański. Po prelekcji film oświatowy. Wstęp wolny. (na)

INFORMUJEMY

Ważne zebranie członków Stowarzyszenia Drogistów Polskich odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, 9 bm. o godz. 9.30 w Technikum Handlowym, ul. Śniadeckich 54.

Zebranie członków Koła ZBOWiD Żegrze odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 11 w szkole w Żegrze.

Dział Spół-Samorządowy Poznańskiej Spółdzielni Spożywców zawiadamia, że Koncert Rozrywkowy dla członków w Izbie Rzemieślniczej dnia 14. bm. nie odbędzie się z przyczyn od organizatorów niezależnych. Bilety z tego dnia ważne są w każdy inny dzień.

Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania zaprasza na tradycyjny niedzielny spacer po mieście. W programie zwiedzenie Nowej Gazoni. Zbiórka uczestników 9 bm. o godz. 10.15 na przystanku autobusowym przy Tamie Garbarskiej.

Otwarcie wystawy fotografii przyrodniczej urządzonej przez Zakład Dendrologii i Arboretum Kórnickie PAN w Kórniku odbędzie się w holu Pałacu Działalności 8 bm. o godz. 12.

kl. III i IV; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Złotwie”; 11 Dła kl. V; 11.30 „Muzyka, graj w koło, będzie nam wesoło”; 12.10 Bulgarskie meł. rozrywk.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dła klas III i IV; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Polska muz. operowa; 15.05 Zespół Gitarzystów „The Ventures”; 15.15 C. Franck: Fantazja organowa A-moll; 15.30 „Opowieści wędrownicze”; 16 „Popołudnie z młodzieńcami”; 18 Relaks muzyczny; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Piosenki z polint”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.31 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.01 „Z kraju czardasza”; 22.25 Wiersze Cz. Janczarskiego; 22.35 Z repertuaru Ork. PR p/d St. Rachonia; 23.15 Gra Zesp. J. Miliana; 23.35 Węgierskie ork. rozrywk. i tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 W trosce o nasze dziecko; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie — wśród których żyjemy”; 9 Muz. ludowa Bulgarii; 9.20 Tematy polskie w muz. rosyjskiej i radzieckiej; 9.50 „Spotkanie ze starym winem”; 10.05 Mel. operetkowe; 10.50 „Pilot”; pow.; 11.10 Felieton M. Kofy; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Na różnych instrumentach; 12.50 „Technika na co dzień”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Co nowego w muzycznym Poznaniu”; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre; 14 Konc. trzech ork.; 14.30 Uni-

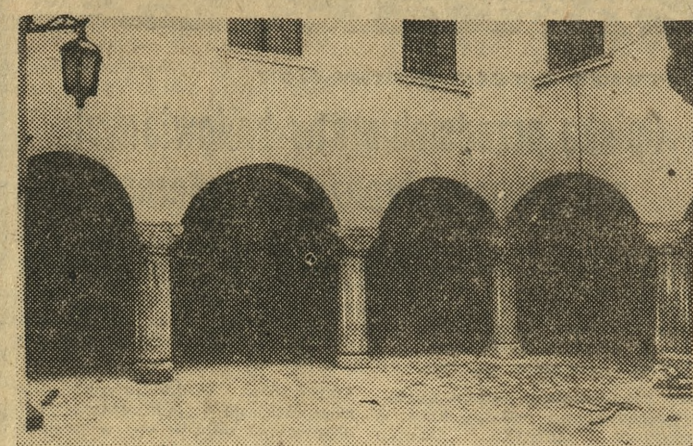
wersytet Radiowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Piosenki 20-letnie; 15.30 Dła dzieci: „Otwarta szkatulka”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz o prasie zachodnoniemieckiej; 18.25 Stare melodie — nowe opracowania; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Gra Annie Fischer — fortepian; 20.32 Muz. tan.; 21.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 22 „Radiovariete”; 23 „Po raz pierwszy na antenie”; 0.10 Program nocny;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III — UKF 69.74 MHz: 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 „7 dni w 900 sekund”; 19 Szekspir śpiewany; 19.15 Modern Jazz Quartet i Modern Bach Quartet; 19.35 — Flirt z piosenkami; 19.53 Gra Gyorgy Cziffra; 20.05 Piosenki z muzyką; 20.15 Grunt, to rodzinka; 20.35 Najlepsze w stylu folk; 20.55 Bajani i balajki; 21.10 Impresje z gitara; 21.25 Dziwna muzyka, dziwne instrumenty; 21.50 Opera „Milcare Ponchielli „Gioconda”; 22.07 Spleta Dakota Staton; 22.15 „Pogwarki u Szymona”; 22.30 Teatrzyki i kabarety starej Warszawy; 22.55 — „Odyseja”; — Homera; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Aliki.

NIEDZIELA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69.74 MHz (do

Poznańskie obrazy



Ostateczne egzaminy najlepszych kucharzy i cukierników

Wczoraj podsumowane zostały w Hotelu „Merkury” wyniki trwających od trzech dni egzaminów 27 kucharzy, kucharzy i cukierników z orbisowskich hoteli ze znajomości kuchni różnych narodów. W egzaminach tych, które przyczyniły się do pogłębienia wiedzy, konfrontacji doświadczeń i dają prawo do specjalnych dodatków do pensji, uczestniczył jak już podawaliśmy — personel z hoteli w Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie i 2 przedstawiciele z Bydgoszczy i Krakowa.

Z oceny komisji wynika, że najwięcej piątek zdobyli pracownicy „Merkurego”, którzy byli zresztą na tej imprezie najliczniej reprezentowani, a następnie z „Bazaru” i Wrocławia. 4 z egzaminowanych z różnych hoteli odpadło już podczas egzaminu z wiadomości teoretycznych. Podczas pokazu fachowości prezentowano przede wszystkim dania i desery z kuchni francuskiej. (b)

Pijacy za kierownicą

Skutki braku zastanowienia

Zwiększający się ruch na ulicach i drogach wymaga coraz większej uwagi i skupienia tak ze strony kierujących pojazdami jak również osób pieszych.

Nie od dziś wiadomo, że wódka przetypia refleks i zdolność reagowania. Osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu stanowią przeto w ruchu ulicznym ogromne niebezpieczeństwo. Niestety, mimo wielu publikacji w prasie, radiu i telewizji, broszur propagandowych wydawanych przez Towarzystwo Trzeźwości Transportowców, stale rośnie liczba osób ujawnianych jako prowadzących pojazdy po „paru gębszych”.

Od początku roku do 29 marca br. Milicja Obywatelska zatrzymała 84 osoby, które kierowały pojazdami znajdując się pod wpływem alkoholu. Niepokój budzi fakt, że w analogicznym okresie roku ubiegłego takich przypadków było 21. Wśród 84 zatrzymanych znaleźli się m. in. kierowcy zakładowego autobusu

dowozący ludzi do pracy, i prywatni posiadacze samochodów. Byli wśród nich również 4 motocykliści.

W przypadku kierowców za wodowych w dalszym ciągu — naszym zdaniem — nie wystarczy czujający się nadzór w bazach transportowych, co często sprzyja nadużyciu alkoholu przy podjęciu pracy za kierownicą.

Wszystkim zatrzymanym w I kwartale kierowcom odebrano prawa jazdy. W przypadkach stwierdzenia, że stan alkoholu we krwi nie przekraczał 0,5 promila, wystosowano doniesienia do Kolegium Orzekającego (do 4,5 tys. zł grzywny), zaś sprawy pozostałych skierowano do sądu. W tych przypadkach winnym grozi już więzienie. (st)

g. 18); 8.15 Antonio Vivaldi: VI konc. sprząpcowy A-dur z cyklu „La Cetra”; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dła dzieci w wieku przedszkolnym; 10.20 Popularne przeboje; 10.40 Konc. żyć; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Jarmark cudów” 13.20 Kwadrans z Orkiestrą Joe Reismana; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W Jezioronach”; 15 Z nagrań Orkiestry Symf. NBC dyr. Arturo Toscanini; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielnny Teatr Popołudniowy — „Idylla wśród zieleni”; 17.40 Mel. lud.; 18.05 Gra Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 18.45 „Dla ciebie, kochanie”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.31 „Matysiakowie”; 21.01 Z twórczości fortepianowej Fr. Liszta; 21.15 „Trzy po Trzy”; 22.25 Konc. gwiazd; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 „Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żyć; 11 Konc. Chóru Chłop. i Męskiego pod dyr. St. Stulgrosza; 11.20 Nowela „Czy serce wytrzyma”; 12.16 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf. z nagrań Moskiewskiej Ork. Kameralnej pod dyr. R. Barasza; 13.30 Mel. ludowe z nad Bałatonu; 14 Piosenka miesiąca; 14.30

Muzeum Archeologiczne przenosi się nareszcie do nowej, przestronniejszej siedziby przy ul. Wodnej — do zabytkowego, a wielkim nakładem kosztów i wysiłku odbudowanego Pałacu Górków. Zanim muzeum znów otworzy swe podwoje, by między innymi ujawnić także okazałość architektury nowej siedziby, uchylamy rąbka tajemnicy. Na zdjęciu — fragment krużgankowego podwórca pałacu.

Fot. — K. Przychodzki

Przeciwnożylna wystawa w Domu Kultury MO

W holu Domu Kultury MO otwarto wczoraj, w Dniu Pracownika Służby Zdrowia, wystawę poświęconą zwalczaniu gruźlicy, ciągle jeszcze groźnej choroby społecznej. Eksponaty przygotowały wspólnie: Szpital Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Dom Kultury MO w Poznaniu.

Wystawa składa się z kilku nastu bogato ilustrowanych plansz. Pierwsze z nich poświęcone są służbie zdrowia w kraju i jej doniosłym osiągnięciom. Dalsza część wystawy poświęcona jest wyłącznie gruźlicy. Są więc informacje o gruźlicy, szczepieniach przeciwnożylnych, regularnych badaniach kontrolnych, możliwych sposobach jej leczenia. Prosta szaty graficznej i zwięzłość informacji dają w sumie obraz komunikatywny, zrozumiały dla każdego.

W holu Domu Kultury otwarto także stoisko popularnych wydawnictw z zakresu oświaty sanitarnej, zwalczania gruźlicy itp. Na stoisku udziela się jednocześnie szczegółowych informacji dotyczących problematyki poruszanej na planszach wystawowych.

Wystawa będzie czynna codziennie do 15 bm. w godz. 10—12. (ad)

Muzeum w Rogalinie otwarte dłużej

Muzeum Narodowe w Poznaniu, przychylając się do życzeń turystów, przedłuża godziny otwarcia Muzeum w Rogalinie w każdą niedzielę o 2 godziny. Tak więc Muzeum w Rogalinie otwarte będzie już od najbliższej niedzieli, 9 bm. w godzinach od 10 do 13 a w dni powszednie od 9 do 15. W poniedziałki i dni poświątne Muzeum będzie zamknięte. (na)

Gra „Studio M-2”; 15 Dła dzieci „Feniks i dywan”; 16.01 Studio Miniatur — „Chopin i George Sand”; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. St. Askenaze; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.23 Zgaduj-Zgadula; 19 Rewia piosenek; 19.30 Radiowy Teatr Sensacji — „Powrót z gwiazd”; 20.14 Mel. rozrywk.; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnopolskie i poznańskie wiadomości; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.33 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III — UKF 69.74 MHz: 18.05 Niedziela rytmy; 18.40 Przygoda żubra Pulpita; 19 Dła ciebie, dla mnie, dla was; 19.35 Cante Flamenco; 19.55 900 sekund franc. piosenki; 20.10 Nim zakwitło pierwsze zboże; 20.30 Najnowsze nagrania Laster Younga; 21 Długowłosa Anna Csillag — aud. poetycka; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka”; 21.50 Opera tygodnia — A. Ponchielli: „Gioconda”; 22.07 Śpiewa Dakota Staton; 22.15 Krasnoludki są na świecie; 22.55 „Odyseja”; — Homera; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Trio „Los Paraguayos”.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 Biologia dla kl. VI — „Sad”; 10.30—11.55 „Płynne złoto” — film fab. prod. USA; 16.20 — Program Tygodnia; 16.40 Wychowanie fizyczne i asyzy dzieci; 16.55 Wiadomości; 17.05 Dła młodych widzów — „Konkurs 5

do redaktora

• Czwórka •

Co to „Osinowa”?

Mieszkam na Dębcu przy ulicy... Otóż to — do niedawna przy ul. Jaworowej 90 b m 9. Któregoś dnia przybito nowa tabliczkę z nazwą „Wiklinowa”, a po następnych kilku znowu nową — „Osinowa”.

Po co te zmiany? Ulica nie jest długa. Wiadomo, że osiedle nie wyskoczyło przysłowiowej sroce spod ogona, że budowano je planowo, że szczegółowa lokalizacja ulic. A więc należało raz ostatecznie nazwać nowo powstałe ulice. Powołanej do tego celu komisji dość łatwo zmienić jedno słowo, ale ty obywatelu biegaj (i przy tym płać za te zmiany) ze swoim dowodem osobistym, legitymacjami i zawiadomij o zmianie instytucje, organizacje, krewnych, znajomych itp.

Zalóżmy jednak, że dla jakichś „wyższych racji” musiano obecną zmianę zastosować. Powstała druga pretensja: dlaczego na „Osinowa”? Co to jest? Żadna nazwa florystyczna, a takie są na Dębcu. Wiem, że stoje na pozycji pragmatycznej, bo powyższe „przyjęto uchwałę na posiedzeniu...” itd. ale na przyszłość — Szanowni Radni od tzw. „nazewnictwa” — jeśli już trzeba różne zmiany wprowadzać, warto się bardziej zastanowić.

Z wyrazami szacunku
M. K.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

odpowiadamy

Robert — Nie możemy, niestety, spełnić Pańskiej prośby na łamach „Głosu”, gdyż wymieniane wszystkich mistrzów Polski — seniorów i juniorów w piwianiu (za dwa lata) z uwagi na dużą liczbę konkurencji zajęłoby sporo miejsca. Prosimy o bliźsze sprecyzowanie pytania (czy chodzi o określony dystans kobiet czy mężczyzn itp) oraz podanie adresu. Odpowiem listem. (413)

Władysław Kukla, ul. Prusa — Radzimy wejść w kontakt z Centralą Spółdzielni Ogrodniczej, ul. Szkolna 13. Tam uzyska Pan interesujące go informacje. (654)

T. G. Chojnice — Podajemy adresy szkół: Technikum Budowlane dla Pracujących, Słupsk, ul. Szymanowskiego 5 (meblarstwo); Technikum Przemysłu Drzewnego, Kalwaria Zebrzydowska (wzrosty z drewna) i Technikum Przemysłu Drzewnego, Radomsko, ul. 16 Stycznia 22 (wzrosty z drewna). (874)

Krzysztof Libelski — W sprawie naprawy silnika rowerowego należy zwrócić się do najbliższego zakładu mechanicznego. (915)

Czesław J., ul. Wrocławka — Kornik — robak tórczący drewno, jest bardzo trudny do wytopienia. Najlepiej zasięgnąć porady u stolarza. (920)

Czytelniczka J. K. — Zjednoczony Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów znajduje się przy ul. Dominikańskiej 7, Oddział Miejski — ul. Młyńska 5. (892)

Stanisław B. — Towarzystwo do Walki z Kalectwem mieści się przy ul. Szamotulskiej 67. Przewodniczącym jest p. Tylewicz. (901)

„milionów”; 18.05 „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV; 18.45 „Długouchy” — film prod. węg.; 19 Wieczorne rozmowy; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor 20 „Płynne złoto” — sensacyjny film fab. prod. USA; 21.25 Dziennik; 21.40 Wiadomości sport.; 22 Festiwal piosenki — Transmisja z Wiednia; w przerwie — bufor filmowy.

NIEDZIELA: 8.20 Politechnika TV — Fizyka; 8.55 Politechnika TV; 9.25 Politechnika TV — Matematyka; 10 Dła młodych widzów „Sto trzydzieści trzy dni” — program w 50 rocznicę Października (Budapeszt); 10.55 Film z serii — „Śladami kapitana Cooka” — odc. II; 11.45 Wiadomości; 11.55 PKF; 12.05 „Poranek muzyczny” — gra ork. pod dyr. St. Rachonia; 12.45 „Szczęśliwa rodzinka” — film z serii „Czarownice”; 13.10 Przemiany; 13.35 Z cyklu „Piórkiem i węglem”; — „Janowiec w którym grasz”; 14 — Teatr Młodego Widza — „Krysia bezimienna”; — A. Domański; 15.15 Teleplastikon 15.50 „W autobusie” — film prod. radz.; 16.25 Sprawozd. sport.; 17.10 Teatrzyk Jadwigi Rutkowskiej; 17.40 „Powroty” — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 18 Z cyklu „Portrety” — Herbert Georg Weels; 19.05 „Profesor Tutka był dziennikarzem” — film TV pr. polskiej; 19.20 Dobranie i dzieńnik; 20 „Złotych z Tibidabo” — film fab. prod. franc.; 21.45 Niedziela snortowa.

Zastrzeżenie się prawo zmian w programie.